

Piotr Sawicki
Białystok

Sobór Zmartwychwstania Chrystusa w Białymstoku

Białystok w okresie dwudziestolecia międzywojennego znajdował się w prawosławnej diecezji grodzieńskiej. Przedtem Białystok, jak też cała Białostoczczyzna, wchodził w skład diecezji litewsko-wileńskiej, a po 1900 roku znalazł się w wyodrębnionym z władcy wileńskiego samodzielnym biskupstwie grodzieńsko-brzeskim, w którym pozostawał do 1915 roku¹. W tym to roku funkcjonowanie Cerkwi w tej diecezji przerwało zjawisko masowej ewakuacji wiernych i duchownych w głąb Rosji. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej w Białymstoku istniało kilka prawosławnych świątyń, lecz tylko cerkiew pod wezwaniem św. Mikołaja była użytkowana przez prawosławnych. Pozostałe prawosławne świątynie, w tym dwie garnizonowe, władze II Rzeczypospolitej przekazały na potrzeby Kościoła rzymskokatolickiego, a jedną z nich – Sobór Zmartwychwstania – nakazały rozebrać².

Decyzja o rozbiórce gmachu Soboru Zmartwychwstania Pańskiego była kontrowersyjna i spowodowała ogromną falę oburzenia prawosławnej ludności Białegostoku. Poprzez analizę procesu sądowego o prawo własności placu, na którym istniała, Sobór, można wywnioskować dlaczego, zniszczono Sobór. Odtworzenie faktów zostanie dokonane dzięki zachowanym źródłom pisanim w formie odpisów akt sądowych, pism społeczności prawosławnej kierowanych do instytucji państwowych, jak też notatek i korespondencji proboszcza białostockiej parafii z władzami diecezjalnymi i adwokatem reprezentującym Cerkiew w omawianym sporze. Postępowanie zostało wzięte z powództwa Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie, który występował w obronie interesu parafii św. Mikołaja w Białymstoku. Natomiast stronami pozwanymi były: Skarb Państwa, Gmina Miejska m. Białystok i Kościół rzymskokatolicki w osobie Kurii Metropolitalnej w Wilnie.

¹ A. Mironowicz, *Dzieje Kościoła prawosławnego na Podlasiu*, „Podlaski Kwartalnik Kulturowy” 2/2006, s. 17.

² Ibidem, s. 11.

Legitymacja procesowa Cerkwi prawosławnej w sprawach majątkowych wynikała z zasady równouprawnienia wyznań zagwarantowanej w Konstytucji marcowej. Stąd po wejściu w życie konkordatu, który w art. 16 uznawał prawo poszczególnych osób prawnych Kościoła katolickiego do występowania przed sądami w obronie swojego majątku, nastąpiło rozciągnięcie tej zasady na wszystkie uznane prawnie wyznania³. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wypracowało jednolite stanowisko odnośnie pozycji prawnomajątkowej Cerkwi prawosławnej. W kilku wyrokach Sąd Najwyższy, opierając się na przepisach rosyjskiej ustawy konsystorskiej z 9 kwietnia 1883 roku, przyznał konsystorzom prawosławnym prawo do występowania przed sądami w obronie majątku poszczególnych cerkwi w granicach diecezji⁴.

Spór, który toczył się praktycznie przez cały okres istnienia ustroju państwowego II Rzeczypospolitej, nie był wyjątkiem, a potwierdzał regułę polityki administracji rządowej w stosunku do prawosławia. Sytuacja prawno-majątkowa Cerkwi prawosławnej na terenie Białostoczczyzny była niejasna i trudna. Swym położeniem nie odbiegała w kontekście pozostałych diecezji. Władza często pozwalała na swobodę w kwestii bezprawnego zajmowania nieruchomości cerkiewnych, a przede wszystkim świątyń. Generalnie prawodawstwo nie było spójne wewnętrznie. Obowiązywały przepisy dyskryminujące wyznawców prawosławia, bowiem często obchodzono tryb legislacyjny, stosując odgórną drogę decyzji administracyjnej. To wszystko działało na niekorzyść Cerkwi, której trudno było odnaleźć podstawy prawne mogące odwrócić jej patową sytuację. Jedyne zapisy Konstytucji, wprowadzającej zasady państwa demokratycznego, były najczęściej przywoływane w obronie w sporach o majątek Cerkwi prawosławnej.

Władze państwowe w znikomym stopniu skłaniały się ku prośbom duchowieństwa czy prawosławnych osób świeckich, co wymuszało kierowanie spraw na drogę sądową. Reprezentatywnymi dla panujących w omawianym czasie stosunków były postanowienia, mającego miejsce w dniach 2–3 sierpnia, Zjazdu duchowieństwa prawosławnego i osób świeckich Diecezji grodzieńskiej. Obrady Zjazdu zakończyły się wystosowaniem pisma do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w którym zwrócono uwagę na brak poszanowania przez władze, zapewnionej przepisami Konstytucji, gwarancji swobody religijnej wszystkich wyznań, w tym również prawosławia. Uwagi Zjazdu zostały sformułowane w następujących zdaniach: *cerkiew prawosławna wbrew art. 113 [...] Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej pozbawiona była prawa samoistnego załatwiania spraw swego wewnętrznego ustroju. [...] rząd znacznie zmniejsza w pewnych powiatach ilość parafii prawosławnych, urządza swój etat parafii, nie dopuszcza proboszczów do parafii prawosławnych, w których to parafiach nie zo-*

³ K. Krasowski, *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej*, Warszawa–Poznań 1988, s. 134.

⁴ *Ibidem*.

stały urządzone przez Rząd etaty, nie uważając na usilne prośby i postanowienia parafian nieodstępnie wymagających nominacji do nich księży prawosławnych⁵. Z sytuacją parafii nierozdzielnie połączony był problem świątyń. W czasach międzywojennych cerkiew w oczach polskiego i katolickiego społeczeństwa nie była postrzegana tylko jako budynek sakralny, ale widziano w niej przykład carskiej, monarchistycznej architektury o politycznym wydźwięku. Ponadto budynki cerkiewne znajdujące się w miastach były zazwyczaj potężnymi, monumentalnymi świątyniami nawiązującymi do dawnych bizantyjskich wzorców. To sprawiało, iż posiadały przeważnie dużą wartość materialną, będącą przedmiotem zainteresowania prawosławnych, katolików i samego państwa.

Z relacji proboszcza parafii św. Mikołaja, Józefa Guszkiewicza, można wnioskować, iż w Białymstoku, szczególnie w okresie poprzedzającym wojnę, przedstawiciele różnych wyznań, a przede wszystkim konfesja katolicka z prawosławną, traktowały siebie na równi, jako jednakowi mieszkańcy miasta, zachowując pozytywne relacje. Ks. Guskiewicz podczas zeznań przypominał: *przed wojną w Białymstoku był proboszcz parafii katolickiej ks. Szwarz, obecnie nieżyjący, ogromnie miły i ceniony człowiek, z którym byłem w dobrych stosunkach i który udzielał mi nieraz porad w sprawie budowy cerkwi na spornym placu i nigdy przedtem nie mówił, że plac sporny jest własnością parafii katolickiej w Białymstoku*⁶. Pozytywną atmosferę panującą w społeczeństwie Białegostoku, a szczególnie przychylnie nastawienie wiernych prawosławnej parafii do reszty mieszkańców, oficjalnie wskazuje i potwierdza Odezwa Parafian Białostockiej parafii prawosławnej do Rady Miejskiej Wojewódzkiego miasta Białegostoku. Głosi ona: *Będąc pełna życzliwego stosunku i dobrych uczuć ludności miasta Białegostoku, z którą zawsze żyliśmy w zgodzie, parafia prawosławna zwraca się do Rady Miejskiej m. Białystok z gorącym apelem o wstawienie się i poparcie naszych starań u władz odnośnych celem przyspieszenia wydania zezwolenia na wykończenie budowy soboru*⁷. Z analizowanych źródeł nie wynika, jakoby pomiędzy mieszkańcami prawosławnymi i wyznawcami innych religii istniały nieprzyjazne stosunki. Nie było mowy o masowym ruchu rewindykacyjnym wiernych Kościoła katolickiego, jakie miały miejsce w innych częściach Rzeczypospolitej, szczególnie na Lubelszczyźnie. Spór o prawosławny Sobór wynikał z tendencji

⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, (dalej: AAN, MWRiOP), sygn. 999, k. 49.

⁶ Archiwum Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej (dalej: APDB-G), Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie prawa własności do placu z dnia 18 września 1933 roku, k. 1.

⁷ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odezwa Parafian Białostockiej parafii prawosławnej do Rady Miejskiej Wojewódzkiego miasta Białegostoku, z czerwca 1928 roku.

rządowej polityki wyznaniowej i z rewindykacyjnych działania władz Kościoła rzymskokatolickiego ogólnie panujących w kraju.

Parafia prawosławna w Białymstoku w okresie międzywojennym posiadała oficjalnie jedną cerkiew pod wezwaniem św. Mikołaja, jednak faktycznie na terenie miasta istniał również sobór Zmartwychwstania Chrystusa, który przed pierwszą wojną światową bezspornie należał do tej parafii. Według raportu Wojewody białostockiego dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie z 8 marca 1930 roku w sprawie „Likwidacji/rewindykacji nieczynnych budynków cerkiewnych” w parafii w Białymstoku na stan przed (pierwszą) wojną istniała cerkiew wybudowana w 1846 roku – św. Mikołaja, zakwalifikowana do kategorii cerkwi pochodzenia prawosławnego. Do tej parafii został również przypisany „sobór w Białymstoku na miejskim placu”, określony, jako „ostatecznie budowa nie wykończona”⁸. Dokument milczy na temat pochodzenia owej świątyni. Po zakończeniu działań wojennych rozpoczął się proces tworzenia nowego organizmu państwowego – państwa polskiego. Z tego względu obiekty sakralne parafii w Białymstoku były objęte dekretem Naczelnika Państwa z dnia 16 grudnia 1918 roku. Informuje nas o tym Komunikat Komisarza Rządu Polskiego na powiat Białostocki do proboszcza Cerkwi prawosławnej w Białymstoku: *Stosownie do rozporządzenia Naczelnika Państwa z dnia 16 grudnia 1918 roku przeszedł wszelki ruchomy i nieruchomy majątek pocerkiewny oraz stanowiący uposażenie duchowieństwa prawosławnego pod przymusowy zarząd państwowy. Wobec tego cały dochód majątku cerkwi prawosławnej Białegostoku będzie zarządzany przez odpowiednich zarządców i pieniądze wnoszone do kasy państwowej*⁹. Powyższy dekret Naczelnika Państwa z 16 grudnia 1918 roku o przymusowym zarządzie m.in. pocerkiewnego majątku ruchomego i nieruchomego stanowił podstawą prawną w odniesieniu do Cerkwi prawosławnej, aż do roku 1938. Dekret, pomimo Konstytucji marcowej, która wszakże głosiła wolność praktyk religijnych i swobodę dysponowania mieniem przez związki religijne, był podstawą prawną przejęcia i dysponowania przez państwo wszystkich obiektów sakralnych Cerkwi prawosławnej¹⁰. Natomiast wiadomym jest, iż w świetle Przepisów Tymczasowych Cerkiew dysponowała prawem własności posiadanych nieruchomości, a państwo jedynie majątek ten wzięło pod swój zarząd.

Sobór, którego los prześledzimy, został wybudowany na potrzeby prawosławnej społeczności Białegostoku, co skłania do refleksji, że od początku stanowił

⁸ AAN MWRiOP, sygn. 981, k. 818, Wykaz świątyni prawosławnych w powiatach Województwa białostockiego sporządzony przez Wojewodę białostockiego.

⁹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Komunikat Komisarza Rządu Polskiego na powiat Białostocki do proboszcza Cerkwi prawosławnej w Białymstoku Nr 972 z 3 kwietnia 1919 roku.

¹⁰ M. Papierzyńska-Turek, *Miedzy tradycją a rzeczywistością, państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 324.

własność białostockiej parafii św. Mikołaja. Należy wykluczyć tezę, iż mógł stanowić jedną z wielu cerkwi wybudowanych przez carską administrację w celach politycznych. Bowiem w literaturze przedmiotu często dla argumentacji faktu likwidacji świątyń prawosławnych przywołuje się twierdzenie o nadmiarze cerkwi prawosławnych na terenie Rzeczypospolitej. Przed pierwszą wojną światową w Białymstoku budowano nie tylko świątynie prawosławne. Z zeznań przed Sądem Okręgowym w Białymstoku Konstantego Mejera, który przed wojną był kontrolerem Oddziału Banku Państwa w Białymstoku wiemy, że *przed wojną przed 1914 rokiem Zarząd miejski wyasygnował po 10 tysięcy rubli każdemu wyznaniu na budowę w Białymstoku ich świątyni*¹¹. Również położenie Soboru na terenie miasta nie wskazywało na jego polityczny, propagandowy charakter. Wydzielony grunt pod budowę nie był również zagospodarowany przez inne osoby. Kiedy w 1899 roku sporny plac przeszedł w posiadanie parafii św. Mikołaja w Białymstoku wiemy, że *leżał na krańcach miasta i przedstawiał się następująco: były na tym placu rowy, porośnięty chwastami i przed rozpoczęciem budowy trzeba było ten plac doprowadzić do porządku, dlatego też wówczas ten plac był małej wartości*¹².

Nikt ze świadków stron procesu sądowego nie zakwestionował prawosławnego pochodzenia Soboru. Można przypuszczać, że w mniemaniu społeczeństwa Białegostoku jego prawosławny rodowód był znany i milcząco uznawany. O jego prawosławnym pochodzeniu świadczą fundusze, z których został wzniesiony i strony aktu wieczystego gruntu, na którym znajdował się gmach Cerkwi. Z zeznań proboszcza ks. Guskiewiczza wiadomo, że *parafianie cerkwi św. Mikołaja zbierali fundusze na pobudowanie cerkwi na spornym placu i kiedy w roku 1910 objął on, jako proboszcz parafię białostocką w kasie oszczędności na cele budowy cerkwi była znaczna suma, sięgająca przeszło dwadzieścia tysięcy rubli*¹³. Natomiast zgodnie z oświadczeniami świadka, przywoływanego już Konstantego Mejera, można przypuszczalnie stwierdzić, że *na rachunku cerkwi św. Mikołaja znajdowała się suma przeszło 30 tysięcy rubli, z których 10 tysięcy rubli podjęto z banku na budowę spornej cerkwi*¹⁴. Z wypowiedzi Mikołaja Bazyluka – stróża Soboru dodatkowo dowiadujemy się, że również *podczas budowy*

¹¹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 18 września 1933 roku.

¹² APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 18 września 1933 roku.

¹³ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 18 września 1933 roku.

¹⁴ Ibidem.

spornej cerkwi robotnicy fabryk białostockich dawali co tydzień przy wypłacie na budowę spornej cerkwi po 10 groszy każdy¹⁵. Zapewne należy przypuścić, iż w wypowiedzi stróża określenie „wszyscy pracownicy” oznacza osoby należące do parafii św. Mikołaja, które są zatrudnione we wspomnianych fabrykach. Również świadek strony pozwanej w omawianej sprawie przed Sądem Okręgowym w Białymstoku – Aleksander Piekarski przyznaje, że *miejscowe duchowieństwo pobudowało cerkiew, do wojny niewykończoną, ze składek parafialnych*¹⁶. Do dnia dzisiejszego zachowały się również dowody wpłat na rachunek bankowy w białostockim oddziale Banku Narodowego z początku XX wieku. Z powyższego wynika, iż gmach Soboru Zmartwychwstania Pańskiego został wybudowany z funduszy parafialnych przy wsparciu Zarządu miejskiego udzielonego w równej wysokości każdemu wyznaniu. Tego faktu nie mogła podważyć żadna ze stron roszcujących pretensje do placu. Oznaczało to, iż sporna cerkiew stanowiła niepodważalną własność parafii św. Mikołaja. Dlatego sądowa batalia o sobór nie toczyła się o prawo własności do budynku, a o prawo własności placu, na którym gmach soboru wybudowano.

Decyzja o budowie Soboru Zmartwychwstania Chrystusa została podjęta w drodze zabiegów władzy gubernatorskiej przez administrację rządową Cesarstwa Rosyjskiego, a plac, który przeznaczono pod budowę świątyni był przekazany Cerkwi prawosławnej na podstawie ustawodawstwa rosyjskiego. W świetle jego art. 443 tomu IX Zводу Praw wiadomo iż *Kościóły pod względem nabywania i posiadania majątku korzystają z takich samych praw i podlegają takimże ograniczeniom co i klasztory*¹⁷. Według art. 432 *Klasztory i domy biskupie mają prawo posiadania wyznaczonych im przez Skarb Państwa posiadłości [...] gruntów i innych pożytków w ilościach, wskazanych w ustawach o rozgraniczeniu; grunty te są na ich rzecz odgraniczane na tychże zasadach co i grunty prywatnych właścicieli*¹⁸. Natomiast, z art. 445 stwierdzamy, iż grunty kościelne (cerkiewne) według prawa rosyjskiego były kwalifikowane – między innymi – według kryterium aktów wieczystych nowych¹⁹, z czym mamy do czynienia w przypadku placu, na którym wzniesiono Sobór. Kardynalnym dla naszych rozważań jest art. 446 o następującej treści: *Grunty cerkiewne i inne należące do cerkwi pożytki pozostają na zawsze własnością nietykalną cerkwi i ochraniane są przed*

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 19 września 1933 roku.

¹⁷ Red. A. F. Volkova, Ju. D. Filipova, *Svod zakonov Rossijskoj imperii: vse 16 tomov so vseimi odnosjaščimisja k nim prodolženiami v odnoj knige Cz. 2: 9–16*, Sankt Peterburg, 1901, s. 35.

¹⁸ Ibidem, s. 35.

¹⁹ Ibidem, s. 36.

wszelkimi obcymi roszczeniami²⁰. W naszym przypadku cerkiew św. Mikołaja, która otrzymała na mocy aktu wieczystego z dnia 20 maja 1899 roku, plac z przeznaczeniem na budowę drugiej cerkwi prawosławnej, pod względem majątku była chroniona właśnie owym art. 446 tomu IX Zводу Praw. Informacje o nadaniu znajdują się w „Wiadomościach o cerkwi (parafii) św. Mikołaja miasta powiatowego Białegostoku z roku 1899” sporządzanym przez proboszcza parafii. Jednym z odnotowanych wydarzeń owej parafii tegoż roku brzmi: *W celu budowy na terenie miasta Białystok, drugiej prawosławnej cerkwi poprzez starania Gubernatora wileńskiego, grodzieńskiego, kowieńskiego Pan Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych odstąpił rządowy plac wielkości 1,73 dziesięciny ziemi położonej w Białymstoku pomiędzy ulicami Mikołajewską (obecnie Sienkiewicza) i Fabryczną. Ten plac 20 maja 1899 roku został oddany w posiadanie Soboru (parafii) w Białymstoku*²¹. Owy moment oddania został sformalizowany w postaci aktu wieczystego, którego egzemplarz wraz z tłumaczeniem na język polski zachował się do dnia dzisiejszego. Jego treść zawiera następujące informacje: *1899 roku 20 maja Leśniczy Nadleśnictwa Białostockiego na zasadzie polecenia Generalnego Zarządu Dóbr Państwowych z dania 16 marca roku bieżącego za Nr 2238 i delegat od duchowieństwa duchowny Choroszczańskiej cerkwi Teodor Jaszyn, na mocy Dekretu Litewskiego Duchownego Konsystorza z dnia 10 kwietnia r. b. Nr 5463 sporządzili niniejszy akty o tym, iż pierwszy z nich dnia dzisiejszego oddał w posiadanie Duchowieństwu a drugi przyjął stosownie do podpisanego w marcu 1899 roku [...] planu, przeznaczony pod wybudowanie prawosławnej cerkwi – rządowy plac*²². W tekście obu dokumentów pojawiło się sformułowanie – „sdał wo władani” i „pieredał wowładani”, co w akcie w polskiej wersji językowej, zostało określone, jako – oddał w posiadanie. Późniejsza interpretacja tych zwrotów dokonywana przez polskie orzecznictwo nie była jednoznaczna i stanowiła podstawę do podważania prawa białostockiej parafii do posiadania spornego placu.

Na podstawie Protokołów z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku odbytego w 1933 roku, na którym badano świadków w sprawie z powództwa Konsystorza Prawosławnego w Grodnie przeciwko Skarbowi państwa i innych osób o prawo własności do placu, można odtworzyć przebieg wydarzeń związanych z tymże miejscem. Historia placu, przekazanego parafii św. Mikołaja, była często przedstawiana w odbiegających od siebie wersjach. Istniał jednak ich wspólny mianownik. Na początku należy nadmienić, iż dopiero w chwili nadania przez Generalny Zarząd Dóbr Państwowych cerkwi św. Mikołaja gruntu pod

²⁰ Ibidem. s. 36.

²¹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Ведомость о церкви Свято-Николаевский Собор Уездного города Беласток за 1899 год.

²² APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Akt nadania placu rządowego dla cerkwi św. Mikołaja w Białymstoku z 20 maja 1899 roku.

budowę Soboru Zmartwychwstania Chrystusa, powstał sporny plac. W tym to czasie, bo sporządzonego w marcu 1899 roku przez Geometry (mierniczego) Sokółowa i podpisany przez ekspertów i przez najbliższych sąsiadów plan (placu) przeznaczonego pod wybudowanie prawosławnej cerkwi²³ został tym samym określony obszar i granice placu. Świadczy to o tym, iż plac został stworzony do wybudowania cerkwi, i prawdopodobnie w takim kształcie nigdy wcześniej nie istniał. Dlatego właściwym rozwiązaniem byłoby traktowanie placu nierozłącznie z wybudowanym na nim Soborem. Strona prawosławna twierdziła, iż od czasu otrzymania go od rządu rosyjskiego plac ten był w spokojnym i nieprzerwanym posiadaniu na prawie własności aż do roku 1924 Soboru Prawosławnego w Białymstoku²⁴. Jak już wiadomo, na tym placu została zaprojektowana budowa nowego gmachu Soboru, co zresztą zrealizowano. Relacje składane przed Sądem przez proboszcza ks. Guszkiewicza były najbardziej reprezentatywnym stanowiskiem prawosławnej strony procesu i na ich podstawie można w sposób całościowy przedstawić badany problem.

Ksiądz Guszkiewicz stanowisko proboszcza diekana omawianej parafii objął w 1910 roku. Z jego wypowiedzi można wydedukować poniższe fakty. Wierni parafii św. Mikołaja zbierali fundusze na pobudowanie świątyni i w roku 1910 w kasie oszczędności na cel budowy była znaczna suma – sięgająca przeszło dwudziestu tysięcy rubli. Proboszcz Zieliński – poprzednik ks. Guszkiewicza, zakupił materiały do budowy cerkwi na spornym placu, ogrodził go i umieścił na nim owe materiały budowlane – kamienie, cegły i drewno. Proboszcz Guszkiewicz w dalszych zeznaniach oznajmił: *Kiedy ja przybyłem do Białegostoku w 1910 roku do roku 1912 kontynuowałem prace swego poprzednika, wciąż były zbierane pieniądze na budowę powyższej cerkwi i szły roboty przygotowawcze do wszczęcia wznoszenia samego gmachu cerkiewnego. Kiedy w roku 1912 wszystkie wstępne roboty ukończono, [...] na spornym placu zaczęliśmy budować cerkiew, która zewnętrznie wzniesiona została niezadługo przed wybuchem wojny wszechświatowej w 1914 roku*²⁵. Podczas „bijeństwa”, które objęło część parafii św. Mikołaja w Białymstoku, wyjechał również proboszcz i wikary, jednak z zeznań świadków wyznania prawosławnego dowiadujemy się o pozostawieniu w Białymstoku stróża w celu pilnowania świeżo wybudowanego Soboru. Zeznania Mikołaja Bazyluka potwierdzają ten fakt: *W czasie ewakuacji Białegostoku ksiądz diekan cerkwi św. Mikołaja polecił mnie, wyjeżdżając do Rosji, pilno-*

²³ Ibidem.

²⁴ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Projekt skargi powodowej prawosławnej parafii św. Mikołaja w Białymstoku do Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 maja 1930 roku.

²⁵ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 18 września 1933 roku.

wać mienia cerkiewnego. Podczas więc okupacji pilnowałem sporną cerkiew²⁶. Również parafialne fundusze około 40 tysięcy rubli wywiezione zostały do Rosji²⁷. Co się tyczy okresu okupacji niemieckiej z relacji świadków w sprawie, dowiadujemy się, że Niemcy uznawali prawa parafii prawosławnej w Białymstoku do każdego jego mienia, a w tej liczbie do cerkwi na spornym placu²⁸. Jednak w czasie wojny ogrodzenie placu uległo dewastacji, pomimo protestów stróża Soboru – „Ogrodzenie za czasów okupacji niemieckiej było rozebrane częściowo przez Niemców, częściowo przez ludność miejscową”²⁹.

Po zakończeniu działań wojennych ewakuowana ludność prawosławna wraz z duchowieństwem stopniowo powracała do swoich domów. Proboszcz Guskiewicz wspominał: *ludność była zniszczona wojną i biedna, pieniądze zabrane na budowę i wykończenie cerkwi pozostały w Kasie Oszczędności wywiezionej do Rosji, dlatego też nie mogłem zaraz przystąpić do wykończenia gmachu cerkiewnego. Kazałem wówczas zabić drzwi tejże cerkwi, opatrzeć okna [...]. Ponieważ sporny plac był nieogrodzony od czasów wojny przez takowy przechodzili stale mieszkańcy, a protesty parafian białostockich przeciw temu były bezskuteczne. Od momentu mego powrotu do chwili obecnej nie przestaje się opiekować niewykończonym budynkiem cerkiewnym, z mego ramienia pilnuje budynku stróż, jak też moi parafianie*³⁰. Znamiennym momentem w życiu prawosławnej parafii był rok 1923. W tym to roku Starostwo białostockie pismem z dnia 10 lipca Nr 23782 zezwoliło dozorowi cerkiewnemu wraz z Dziekanem na wykończenie i pomalowanie dachu na Soborze, lecz kiedy roboty zostały rozpoczęte, policja robotników usunęła i roboty zostały wstrzymane³¹. To zdarzenie zaważyło na dalszym losie Soboru Zmartwychwstania Chrystusa. Wszelkie dalsze usiłowania kleru parafii w Białymstoku, ukierunkowane na urzeczywistnienie praw cerkwi św. Mikołaja do wspomnianego placu i objęcia takowego w posiadanie napotykały odmowę i przeszkody ze strony Urzędu Wojewódzkiego.

Ujawnił się konflikt interesów pomiędzy Cerkwią prawosławną a władzami miasta. Jedni chcieli dokończyć przerwana przez wojnę budowę świątyni, natomiast drudzy nie dopuszczali do tego. Przedstawicielstwo parafii, widząc niemoc w rozwiązaniu problemu na szczeblu władzy lokalnej, swoje zabiegi o przy-

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 18 września 1933 roku.

³¹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Projekt skargi powodowej prawosławnej parafii św. Mikołaja w Białymstoku do Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 maja 1930 roku.

znanie prawa do spornego placu kierowało do administracji rządowej. Tuż po przerwaniu prac nad budynkiem Soboru i niemożności ich kontynuacji delegacja parafii udała się do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pana Stanisława Głąbińskiego w celu interwencji. Członkiem tego przedstawicielstwa był jeden z późniejszych świadków – Borys Miciełkowski. Informując Sąd o tych okolicznościach, mówił: *Minister nas przyjął wtedy i kiedy mu okazaliśmy dokumenty, po przejrzeniu ich, zapewniał nas, że cerkiew sporna będzie nam oddana, gdyż jego zdaniem, wszelkie prawa do takowej ma parafia prawosławna w Białymstoku. Prosililiśmy [...] aby swoje oświadczenie wydał nam na piśmie. Minister odpowiadał, że nic na piśmie nie da, żebyśmy byli spokojni swojej sprawy, a jeżeli władze będą czynić jakieś przeszkody przy remoncie, abyśmy do niego depešowali*³². Inny świadek – Konstantyn Mejer, potwierdził zeznania Borysa Miciełkowskiego w części dotyczącej delegacji parafian cerkwi św. Mikołaja do pana ministra Stanisława Głąbińskiego, jako że również był uczestnikiem tej delegacji³³. Przytoczone słowne Ministra zapewniające, co do korzystnego dla Cerkwi rozwiązania własności Soboru, były przez niego publicznie potwierdzone. Jak podają źródła: *Rząd Rzeczypospolitej w osobie Ministra wyznań Głąbińskiego przyznał prawa Kościoła Prawosławnego na gmach Soboru w mowie, wygłoszonej z trybuny sejmowej w lipcu 1923 roku, [...] zamieszczonej w „Monitorze Polskim” z dnia 30 lipca 1923 roku Nr 170*³⁴. Przedstawione stanowisko rządu w omawianej sprawie utrzymywało się przez cały okres toczącego się sporu. Proboszcz cerkwi w Białymstoku, broniąc przed sądem praw swej parafii, powoływał się na wizytę urzędnika administracji rządowej: *W 1928 roku przyjechał z Warszawy urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Pan Uziębło, który mnie oświadczył w obecności starosty Sobecko, że sobór sporny będzie oddany parafii prawosławnej. Cerkiew na spornym placu miała być cerkwią filialną, tak zwana „pripisanaja” pod zarządkiem proboszcza soboru św. Mikołaja.*

Z drugiej strony, na mocy powojennego polskiego ustawodawstwa, sporny plac znajdował się w posiadaniu Gminy miasta Białystok, i Magistrat postanowił gospodarować nim według własnego mniemania, np. oddać takowy plac pod urządzenie ślizgawki, lunaparku, szkółki drzewek czy wydzierżawić jego pewne części mieszkańcom Białegostoku wyznania katolickiego pod kartoffliska. Z zeznań świadków dowodowych, w sprawie z powództwa Konsystorza Prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu, dowiadujemy się, w jaki sposób do sporu odnosili się współmieszkańcy miasta wyznania katolickiego, często zresztą będąc pracownikami Magistratu Białegostoku. Celestyn Smor-

³² APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 18 września 1933 roku.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

czewski stwierdził, iż *po wyjściu okupantów niemieckich, sporny plac objęło wojsko polskie, który doprowadziło takowy do porządku. Zaś od roku 1920 do 1922 roku włącznie, przy samym gmachu cerkwi był urządzony ołtarz, gdzie każdej niedzieli odbywała się msza polowa. [...] w roku 1923 ze strony duchowieństwa i parafian prawosławnych powstawały protesty, wówczas wojsko ten plac zaprzestało posiadać*³⁵. Świadek Mieczysław Konopiński był długoletnim pracownikiem Magistratu – od chwili, kiedy po raz pierwszy zebrała się Rada Miejska w 1919 roku aż do października 1926, co powodowało, iż posiadał dobre rozeznanie w kwestii spornego placu. Z tego względu, jak sam stwierdził *wiem dobrze i stwierdzam, że od roku 1919 Magistrat objął sporny plac pod swój zarząd i w swoje posiadanie, doprowadzając go do porządku i wyznaczając w 1919 roku swego stróża [...]. W jakim charakterze Magistrat przez cały czas posiada sporny plac nie wiem*³⁶. Najbardziej sprzeczne oświadczenie w porównaniu do linii obrony Konsystorza prawosławnego w Grodnie miał Witold Łuszczewski, który w okresie od 1919 roku do lutego 1928 roku był wiceprezydentem Białegostoku. Twierdził on, iż *od początku roku 1919 plac sporny posiadała Gmina miasta Białostockiego w charakterze właściciela do chwili obecnej. Plac ten gmina miejska objęła w swoje posiadanie w tym przeświadczeniu, że jest on i należy do majątku miejskiego. A dalej: Za czasów mego urzędowania w Magistracie nie słyszałem aby duchowieństwo prawosławne protestowało przeciwko temu, że gmina posiada ten sporny plac [...]. Nic mi nie wiadomo o tym, żeby za czasów mojej wiceprezesury władze duchowne prawosławne przystąpiły do prac przy poprawie dachu cerkwi położonej na spornym placu. Nie słyszałem też o tym, aby w Sejmie były omawiane kwestie cerkwi prawosławnej*³⁷. Taka kontrowersyjna wypowiedź przedstawiciela władzy wykonawczej miasta Białystok potwierdza nieprzychylny stosunek władz miejscowych do Cerkwi prawosławnej. Jako wiceprezydent od samego początku nie miał żadnych wątpliwości, że tytuł własności spornego placu, jako miejskiego, jest bezsporny³⁸. Takie stanowisko daje obraz nieprzejednanej postawy władz miejskich, świadcząc o braku zrozumienia potrzeb religijnych prawosławnej części społeczności Białegostoku. Brakowało inicjatywy ze strony władzy do prowadzenia jakichkolwiek rozmów zmierzających do osiągnięcia konsensusu. Przeciwnie, ewidentnie działano na szkodę Cerkwi, nie zezwalając na dokończenie prac nad budynkiem soboru przez

³⁵ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 19 września 1933 roku.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem.

³⁸ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 19 września 1933 roku.

jego jedyne go właściciela, bowiem „samego gmachu cerkiewnego Magistrat za swoją własność nie uważał”³⁹. Następnie przyjął bierną postawę odnośnie tego obiektu, która działała na jego korzyść.

Zeznania Antoniego Jaworskiego, pracownika wydziału technicznego, a następnie intendenta Magistratu białostockiego, wyraźnie potwierdzają fakt, że budynku soboru władza miejska nigdy nie zakwalifikowała do mienia miasta. Z dzisiejszej perspektywy można stwierdzić, iż władze Białegostoku, bezprawnie wstrzymując prace wykończeniowe soboru podjęte przez prawosławną parafię, umyślnie chciały doprowadzić do pogorszenia jego stanu, a następnie do jego rozbiórki. Słowa Antoniego Jaworskiego potwierdzają powyższe twierdzenie: *Sam budynek niewykończonej cerkwi nie był zapisany w księgach inwentarzowych gminy miasta Białystok. Czas swoje zrobił i budynek znajduje się w stanie zniszczonym [...] budynek cerkiewny na spornym placu musiał kiedyś się rozwalić wskutek zniszczenia przez działanie czasu*⁴⁰.

W międzyczasie, patową sytuację Soboru Zmartwychwstania Pańskiego, a może bardziej placu „Wyzwolenia”, pogorszył fakt wniesienia w 1928 roku powództwa Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Wilnie przeciwko Konsystorzowi Prawosławnemu w Grodnie i gminie miasta Białystok o przyznanie prawa własności do tegoż placu⁴¹. Ten ruch wpisywał się w drugą falę rewindykacji (obejmującą okres od 1929 do 1934 roku). Była to walka sądowa Kościoła katolickiego o świątynie i majątki połacińskie i pounickie. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski z Wilna, Adolf Szeleżek z Łucka oraz biskup Zygmunt Łoziński z Pińska złożyli w sądach w Wilnie, Białymstoku, Grodnie, Łucku, Równem i Brześciu razem 755 powództw: 614 przeciwko instytucjom prawosławnym, 32 przeciwko skarbowi państwa i 109 przeciwko innym instytucjom i osobom, w tym 202 dotyczyło obiektów połacińskich i 553 pounickich⁴².

Charakterystyczny w tym sporze jest fakt, iż wszystkie osoby pretendujące do spornego placu, w tym również Kościół katolicki, nie starały się o prawo własności do znajdującego się na nim gmachu Soboru. Kuria w swym pozwie nie domagała się prawa do samego budynku cerkiewnego, uznając prawo jego własności Cerkwi prawosławnej, jednocześnie jednak postulowała rozebranie So-

³⁹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 19 września 1933 roku.

⁴⁰ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie prawa własności do placu z dnia 19 września 1933 roku.

⁴¹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Komentarz do Projektu skargi powodowej prawosławnej parafii św. Mikołaja w Białymstoku do Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 maja 1930 roku.

⁴² M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją...*, s. 344.

boru⁴³. 15 listopada 1929 roku na mającej miejsce w Sądzie Okręgowym w Białymstoku rozprawie Kuria rzymskokatolicka przedstawiła następującą linię obrony. Mianowicie powoływała się na nadanie placu „Wyzwolenia” Kościołowi katolickiemu przez ród magnacki Branickich. Jednak w potwierdzeniu tego powództwa Metropolia nie przedstawiła żadnych dowodów, nie wskazując czasu spisania przez Branickich aktu nadania, oświadczając jedynie, że rząd Rosji siłą odebrała Kościołowi nadany plac i przekazała Cerkwi Prawosławnej, niczym tych okoliczności nie potwierdzając. W pozwie, również nie wskazano obszaru spornego placu i jego granic⁴⁴. Z dokumentów Prawosławnego konsystorza w Grodnie dowiadujemy się, iż na prośbę adwokata Kozłowskiego, reprezentującego w omawianej sprawie Cerkiew, Sąd Okręgowy odłożył rozpatrzenie sprawy i wyznaczył skarżącemu – Kościołowi Katolickiemu – trzymiesięczny okres dla określenia podstawy prawnej roszczeń zawartych w pozwie. Na dzień 15 października 1930 roku Kościół katolicki nie spełnił poleceń sądu i sprawa stała się w miejscu⁴⁵.

Władza administracyjna, poczynając od administracji wojewódzkiej, wykorzystując nieuregulowany prawem stosunek Państwa do Cerkwi prawosławnej, systematycznie naruszała rzeczywiste prawo własności do soboru i placu, robiąc to bez podstaw prawnych, a na jakiegokolwiek prośby, aby zaprzestać takiej praktyki, odpowiadała wymówkami i obietnicami⁴⁶. Posiadanie przez władze miejskie Soboru i placu w mniemaniu prawosławnych było bezprawne, a wszelkie próby porozumienia nie osiągały oczekiwanego przez Cerkiew celu. *Parafia niejednokrotnie zwracała się do władz z prośbą o przyspieszenie zezwolenia do dalszych robót budowlanych, zezwolenia tego nie otrzymała, przyczem dowiedziano się, że na przeszkodzie stoi Magistrat miasta Białostok, jakoby roszczęcy pretensje do placu, należącego do parafii prawosławnej*⁴⁷. Z relacji radnego Aleksandra Sawickiego wiadomo, iż w miesiącu maju 1928 roku Rada Cerkiewna parafii prawosławnej Białostockiej, zwróciła się do Rady Miejskiej Białostockiej, z memoriałem o tem, by Rada Miejska rozpatrzyła sprawę przynależności placu przy ul. Sienkiewicza, na którym postawiono Sobór prawosławny i przyczyniła się – by Władze Państwowe zezwoliły Parafii prawosławnej, jako właścicielowi placu

⁴³ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Raport Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie, z dnia 15 października 1930 roku.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Archiwum Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Komentarz do Raportu Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie, z dnia 15 października 1930 roku.

⁴⁷ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odezwa Parafian Białostockiej parafii prawosławnej do Rady Miejskiej Wojewódzkiego miasta Białegostoku z czerwca 1928 roku.

*i zbudowanego Soboru, na wykończenie takowego*⁴⁸. Rozwiązanie nużącego społeczeństwo prawosławne problemu odbyło się w tendencyjny sposób. Sprawę przekazano Magistratowi, który miał zbadać, do kogo faktycznie należy sporny plac. *Magistrat postanowił wyznaczyć specjalną Komisję z udziałem przedstawicieli od Parafii prawosławnej do wyjaśnienia sprawy, lecz zadość temu nie uczynił do czasu obecnego (28 września 1933 r.)*⁴⁹. Co więcej, podczas debaty na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej odczytano „pismo Wydziału Gospodarczego tegoż Magistratu, że plac należy do miasta”. Jak dodaje radny Sawicki: „Pismo Wydziału Gospodarczego nie było osnute na jakichkolwiek dokumentach lub zapiskach”⁵⁰.

Dlatego, posiadając instrumenty do występowania przed sądami, Prawosławny Konsystorz w Grodnie podjął nową taktykę. W celu zaprzestania praktyk władzy administracyjnej, nieposiadających prawnych podstaw do ograniczania praw Cerkwi prawosławnej w stosunku do Soboru Zmartwychwstania, postanowiono przekazać tę kwestię na drogę sądową⁵¹. Magistrat miasta Białystok, tak samo jak skarb państwa, swoje prawo do posiadania spornego placu uzasadniał przedawnieniem prawa własności do spornego mienia. Oddział Prawniczy Synodu Biskupów Cerkwi prawosławnej w Polsce stał na stanowisku, iż zagadnieniu przedawnienia nie należy nadawać szczególnego znaczenia, ponieważ faktycznie ani Magistrat, ani Ministerstwo Robót Publicznych majątkiem białostockiego Soboru nie władało i dlatego, wytyczając powództwo, nie mogłoby się powoływać na przedawnienie. Powyższe stanowisko uzasadniano opublikowanym wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie dotyczącym sporu skarbu państwa z Magistratem miasta Włodzimierz. Sąd swoją decyzję wyjaśniał tym, iż skarb państwa nie ma prawa ponownego żądania majątku, które w swoim czasie, zostało przekazane przez skarb państwa Imperium Rosyjskiego na potrzeby instytucji państwowych. W taki sposób, zgłoszenie Ministerstwa Robót Publicznych zawierające żądanie oddania spornego Soboru dla skarbu państwa z tego względu, iż plac подарowany przez skarb państwa na mocy omówionego orzeczenia traci jakiegokolwiek znaczenie⁵². Dla jasności należy przypomnieć, że Cerkiew prawosławna w ustawodawstwie rosyjskim była postrzegana jako instytucja.

⁴⁸ Archiwum Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Sprawozdanie Aleksandra Sawickiego byłego radnego miasta Białystok z 28 września 1933 roku.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Komentarz do Raportu Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie, z dnia 15 października 1930 roku.

⁵² APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Pismo członka Oddziału Prawniczego Synodu Biskupów PAKP do proboszcza parafii św. Mikołaja w Białymstoku z dnia 24 listopada 1930 roku.

Dodatkowo, na początku lat trzydziestych w środowisku prawosławnego duchowieństwa pojawił się niepokój spowodowany wzmożonymi roszczeniami Kościoła katolickiego i nieprzychylną postawą lokalnej administracji, czego doświadczyła już parafia w Białymstoku. Stanowiło to bezpośredni impuls do szybkiego podjęcia decyzji co do dalszej strategii w walce o cerkiewny majątek. Duchowny Konsystorz Prawosławny w Grodnie, mając legitymację procesową i na podstawie wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie z 28 marca 1928 roku przyznającego Cerkwi prawosławnej prawo do wstępowania na drogę sądową w obronie swych praw, rozpoczął próby przywrócenia praw własności do spornego placu. W powództwie, wniesionym do Sądu Okręgowego w Białymstoku w dniu 8 czerwca 1931 roku przeciwko Skarbowi Państwa, Gminie Miejskiej miasta Białystok i Rzymskokatolickiej Kurii Metropolitalnej w Wilnie, żądano przyznania Soborowi Prawosławnemu w Białymstoku pod wezwaniem św. Mikołaja prawa własności placu ze wzniesionym na nim gmachem cerkiewnym i przekazania go w posiadanie Soboru⁵³.

Strona prawosławna uważała, iż to parafia św. Mikołaja rozporządza spornym majątkiem, a dowodem na to jest próba podjęcia remontu Soboru. Swoje roszczenia opierała na nabyciu prawa własności do spornego placu, na mocy przedawnienia dziesięcioletniego⁵⁴. W celu prawidłowego rozpatrzenia powództwa, Sąd Okręgowy w Białymstoku zarządził przesłuchanie świadków powoda i stron pozwanych. Przytaczane już powyżej zeznania świadków pozwoliły odtworzyć stan faktyczny spornego placu i pobudowanego na nim Soboru. Jednak na podstawie zabranych dowodów, Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 18 stycznia oddalił powództwo, wychodząc z założenia, że już od roku 1915 sporny plac nie był w posiadaniu ani Cerkwi św. Mikołaja, ani innej instytucji prawosławnej⁵⁵. Sąd nie zgodził się z wywodem przedstawiciela Konsystorza Prawosławnego, który wyjaśniał, iż cerkiew św. Mikołaja otrzymała plac od rządu rosyjskiego w 1899 roku i miała go w swoim spokojnym i nieprzerwanym posiadaniu od tego czasu do roku 1924⁵⁶. Zeznania stróża pilnującego spornego placu w okresie od 1915 roku do 1918, jak i zapewnienia administracji rządowej przyznającej Cerkwi prawo własności do spornego mienia, również okazały się niewystarczające. Sąd w dalszej części wyroku stwierdził, iż posiadanie placu w czasie od 1899 roku do 1915 roku, czy to przez Cerkiew św. Mikołaja, czy diecezjalną władzę duchową, czy też przez Komitet budowy Soboru nie mogło

⁵³ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odpis z odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie Nr Ac. 557/34. W.I.Sek.2.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odpis z odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie Nr Ac. 557/34. W.I.Sek.2.

⁵⁶ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odpis z odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie Nr Ac. 557/34. W.I.Sek.2.

doprowadzić do zasiedzenia spornego placu, ponieważ w 1899 roku plac został przekazany tylko pod budowę, a nie na własność, zatem posiadanie Cerkwi było prekaryjne, a nie tytułem własności, oraz że gdyby nawet Cerkiew nabyła prawo własności spornego placu przez zasiedzenie, musiałaby to prawo utracić, ponieważ od 1915 roku nie była w posiadaniu placu, bowiem od roku 1919 władała nim w charakterze właściciela gmina miasta Białystok⁵⁷. W treści wyroku brakuje sprecyzowania na rzecz, kogo parafia utraciła prawo do posiadania placu i na jakiej podstawie gmina Białystok stała się jego właścicielem. Na podstawie przytoczonych fragmentów zeznań można stwierdzić, iż w czasie okupacji niemieckiej prawo parafii do każdej jej własności, a co za tym do Soboru i placu, nie zostało odebrane. Proboszcz Guskiewicz powrócił do Białegostoku w październiku 1918 roku⁵⁸. Z kolei z analizy Postanowienia Zjazdu duchowieństwa Prawosławnego i osób świeckich Grodzieńskiej diecezji, dowiadujemy się, iż duchowna władza diecezji Grodzieńskiej była obecna jeszcze od czasów okupacji niemieckiej⁵⁹. Dlatego w momencie, kiedy ks. Guskiewicz powrócił do swojej parafii, diecezja posiadała już swą najwyższą władzę. W myśl punktu 7 art. 323 Tomu IX Zводу Praw, który stanowi, iż „gruntami należącymi do cerkwi zarządza władza duchowna, która ma prawo administrowania tymi gruntami”⁶⁰, nie można było stwierdzić, iż od 1915 roku majątek parafii św. Mikołaja został raz na zawsze opuszczony. Powrót władzy diecezjalnej i parafialnej w drugiej połowie 1918 roku, jak również fakt istnienia przez cały okres okupacji opiekuna majątku parafii z ramienia proboszcza, przemawia za uznaniem pewnej ciągłości w posiadaniu placu przez Cerkiew prawosławną, jeszcze przed utworzeniem państwa polskiego.

Następnym posunięciem Cerkwi prawosławnej było zaskarżenie powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 18 stycznia 1934 roku do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przez wytoczenie powództwa przeciwko skarbowi państwa i innym o prawo własności placu. *W apelacji powód żądał jego uchylenia i uwzględnienia powództwa, powołując się na fakt, że prawosławne władze cerkiewne od chwili oddania im placu w 1899 roku posiadały go jako swoją własność [...] i nie mogły w okresie od 1915 roku tych praw utracić bowiem w roku 1923 ponownie objęły go w swoje posiadanie, przystępując do remontu gmachu cerkiewnego. Gmina miasta Białystok zaś nie mogła nabyć prawa własności placu na mocy zasiedzenia, gdyż nie była w jego posiadaniu w charakterze*

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Protokół z posiedzenia Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie z powództwa Konsystorza prawosławnego w Grodnie o prawo własności do placu z dnia 18 września 1933 roku.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem.

właściciela⁶¹. Sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu publicznym (trwającym w dniach od 30 października do 13 listopada 1934 roku) zauważył, iż jedyną podstawą roszczeń powoda – zasiedzenie – upada, a tym samym powództwo winno być oddalone bez względu na to, do kogo obecnie należy prawo własności spornego placu, co wychodzi poza ramy niniejszego sporu. Zatem skarga apelacyjna Prawosławnego Konsystorza w Grodnie ulega oddaleniu⁶².

Tak długotrwała batalia społeczności prawosławnej miasta Białostok o nadanie parafii św. Mikołaja własności do spornego placu nie była bezpodstawna. Z relacji parafian dowiadujemy się, że do budowy omawianego soboru parafia prawosławna przystąpiła z konieczności, ponieważ znajdujące się w posiadaniu parafii cerkiew przy ulicy Lipowej może zmieścić zaledwie jedną dwunastą części teraźniejszej (stan na rok 1928) parafii białostockiej, nie licząc żołnierzy garnizonu⁶³. Powód uzasadniał, iż budynek niedokończonego soboru miał służyć celom „zaspokojenia potrzeb religijnych 10 tysięcy ludności prawosławnej Białegostoku i jego okolic”⁶⁴. W takim świetle sprawa Soboru w odczuciu prawosławnych musiały być kontynuowane. Zaskarżono wspomniane powyżej niekorzystne dla Cerkwi orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie do Sądu Najwyższego. W taki sposób powództwo sądowe Konsystorza Duchownego w Grodnie przeciwko skarbowi państwa, Gminie miejskiej Białostok i Kurii Metropolitalnej Rzymskokatolickiej w Wilnie o prawo własności spornego placu, było kontynuowane przed Sądem Najwyższym. W powyższej sprawie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie został przez Sąd Najwyższy uchylony i sprawa ta nie została zakończona⁶⁵. Po kasacji sprawa ponownie powróciła przed sąd apelacyjny i nie została rozstrzygnięta przed rozbiórką spornej cerkwi.

Na podstawie korespondencji Metropolii prawosławnej do proboszcza parafii w Białymstoku z 1936 roku, dowiadujemy się, iż przez cały okres trwania postępowania sądowego pojawiały się momenty zagrażające istnieniu spornego gmachu cerkiewnego. W 1936 roku w Magistracie Białegostoku ponownie pojawił się postulat rozbiórki Soboru Zmartwychwstania Pańskiego. Jednak po interwencji w rządzie, strona prawosławna uzyskała słowne poręczenie

⁶¹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odpis z odpisu wyroku Sadu Apelacyjnego w Warszawie Nr Ac. 557/34. W.I.Sek.2.

⁶² Ibidem.

⁶³ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odezwa Parafian białostockiej parafii Prawosławnej do Rady Miejskiej Wojewódzkiego miasta Białegostoku, z czerwca 1928 roku.

⁶⁴ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odwołanie Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Województwa za pośrednictwem Zarządu Miejskiego w Białymstoku z dnia 2 kwietnia 1938 roku.

⁶⁵ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odwołanie Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Województwa za pośrednictwem Zarządu Miejskiego w Białymstoku z dnia 2 kwietnia 1938 roku.

o oddaleniu przez władze Białegostoku decyzji rozbiórki – „do momentu ogłoszenia przez Sąd wyroku, nie będą podejmowane żadne dalsze kroki w kierunku rozbiórki”⁶⁶. Jednak 29 marca 1938 roku w porządku dziennym posiedzenia Rady Miejskiej miasta Białystok znalazła się, między innymi, kwestia rozbiórki Soboru pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego. Ponadto Białostocki Zarząd Miejski zamieścił w miejscowych czasopismach obwieszczenie o przetargu na rozbiórkę budynku wspomnianego Soboru. Termin ostatecznego złożenia oferty wyznaczono na 6 kwietnia (1938 roku), zaś zakończenie rozbiórki – 2 miesiące od przyjęcia przez Magistrat warunków ofert⁶⁷. Takie rozwiązanie problemu potwierdza również sprawozdanie sytuacyjne Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku: „[...] Rada Miejska miasta Białystok uchwaliła przystąpić do rozbiórki niedokończonyj cerkwi na placu Wolności”⁶⁸. Jednak należy podkreślić, iż nie wszyscy przedstawiciele społeczności Białegostoku opowiedzieli się za rozbiórką prawosławnego Soboru. Przeciwno tej uchwale głosowali radni z „Buntu” oraz z PPS⁶⁹.

Decyzja Rady Miejskiej była poprzedzona wydaniem niekorzystnego dla interesu Cerkwi Prawosławnej orzeczenia Komisji Technicznej o złym stanie budynku Soboru. 14 marca 1938 roku powstała bowiem wspomniana komisja, składająca się z ekspertów Magistratu Białegostoku, w skład której wchodził również przedstawiciel Konsystorza Prawosławnego w Grodnie – inżynier Kurhanowicz. Z opinii Konsystorza Prawosławnego dowiadujemy się, iż w protokole przeprowadzonych oględzin Soboru, *eksperci Zarządu Miejskiego w sposób ewidentny nie uwzględnili uwag przedstawiciela (Konsystorza), na podstawie czego można sądzić, iż Magistrat zamyśla nieprzychylnie (dla Cerkwi) rozwiązanie sprawy*⁷⁰. Wydana, według strony prawosławnej, nieobiektywna ekspertyza stanu technicznego budynku Soboru wpisywała się w dotychczasową politykę Zarządu Miasta Białystok, co wzbudziło przeświadczenie o dalszych próbach rozbiórki.

⁶⁶ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Pismo prawnika Metropolii prawosławnej w Warszawie do proboszcza parafii w Białymstoku, z dnia 13 kwietnia 1936 roku.

⁶⁷ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Pismo Sekretarza Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Pana Eugeniusza Kozłowskiego, adwokata w Wilnie, z dnia 30 marca 1938 roku.

⁶⁸ Urząd Wojewódzki Białostocki Wydział Społeczno-Polityczny Nr PN.43/3/38.t. Białystok dn. 4 kwietnia 1938 r. Sytuacyjne sprawozdanie miesięczne Nr 3 za miesiąc marzec 1938 r., [w:] Ks. G. Sosna, *Kościół Prawosławny na Białostocczyźnie w ocenie władz II Rzeczypospolitej*, Ryboły 1991, s. 81.

⁶⁹ Ibidem, s. 81.

⁷⁰ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Pismo Sekretarza Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do proboszcza parafii w Białymstoku Józefa Guskiewicza, z dnia 19 marca 1938 roku.

Cała parafia prawosławna w Białymstoku była do głębi poruszona ogłoszoną w miejscowej prasie wiadomością o wniesieniu do Rady Miejskiej na posiedzenie, w dniu 29 marca 1938 roku, sprawy o rozbiórce Soboru pod wezwaniem Zmartwychwstania na Placu Wyzwolenia⁷¹. Jeszcze tego samego dnia Parafia w podaniu do Prezydenta Miasta Białegostoku, zwróciła się z prośbą o *taskawe zarządzenie wycofania powołanej sprawy o rozbiórce soboru z porządku dziennego posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 29 marzec r. b.*⁷² Natomiast Konsystorz po otrzymaniu informacji o podjętej przez Radę Miasta uchwały z 29 marca 1938 o rozbiórce Soboru, natychmiast uznał ją za niesłuszną i odwołał się od tej decyzji do Wojewody Białostockiego. W odwołaniu Konsystorz uprzejmie prosił o uchylenie zaskarżonej uchwały ewentualnie o zarządzenie przed wydaniem orzeczenia w tej sprawie dokonania ponownych oględzin budynku Soboru przy udziale trzech biegłych, nie znajdujących się w zależności służebnej od Zarządu Miejskiego w Białymstoku, a przede wszystkim wstrzymania wykonania decyzji Władz Miejskich co do rozbiórki gmachu Soboru do czasu zakończenia sprawy sądowej o plac⁷³. W uzasadnieniu skargi powołano się na *postępowanie Władz Miejskich w Białymstoku, jako jawnie nie właściwe i nie posiadające mocy prawnej w postępowaniu administracyjnym*⁷⁴. Konsystorz miał na uwadze przeprowadzone oględziny Soboru, które w jego mniemaniu były jednostronne. Swoje stanowisko uzasadniał następująco: *w danym przypadku miało miejsce połączenie w jednej osobie prawnej tak władzy zarządzającej jak i zobowiązanej Gminy Miejskiej w Białymstoku, przy czym w charakterze rzeczoznawcy brał udział inżynier miejski, zależny od Zarządu Miejskiego w Białymstoku, [...], kontynuując podkreślił: przedstawicieli Konsystorza nawet nie było proponowane podpisać protokół oględzin*⁷⁵. Podsumowując, należy zauważyć, iż Rada Miejska podejmując uchwałę o rozbiórce Soboru w czasie toczącego się procesu sądowego, naruszyła prawo. Postawiła Cerkiew oraz władzę sądową przed faktem dokonany, nie zważając na wciąż nierozstrzygniętą sprawę o prawo własności placu Wyzwolenia.

Takie zakończenie sprawy było rezultatem świadomej polityki władz Białegostoku, bowiem na podstawie przytaczanych źródeł można śmiało stwierdzić,

⁷¹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Podanie Parafii Prawosławnej w Białymstoku do Pana Prezydenta miasta Białegostoku, z dnia 29 marca 1938.

⁷² Ibidem.

⁷³ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Komentarz do Odwołania Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Województwa za pośrednictwem Zarządu Miejskiego w Białymstoku z dnia 2 kwietnia 1938 roku.

⁷⁴ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Komentarz do Odwołania Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Województwa za pośrednictwem Zarządu Miejskiego w Białymstoku z dnia 2 kwietnia 1938 roku.

⁷⁵ Ibidem.

iż wszelkie jej decyzje doprowadzały do degradacji budynku spornej cerkwi. Stopniowe niszczenie budynku soboru następowało z przyczyn niezależnych od władz cerkiewnych – Zarząd Miejski w Białymstoku nie tylko nie dopuszczał przedstawicieli władz duchownych prawosławnych do konserwacji budynku, ale nawet pośrednio przyczynił się do pogorszenia stanu budynku Soboru, zezwalając różnym przedsiębiorcom na wykorzystanie budynku świątyni do urządzenia w ziemie gór lodowych, umocowanych na dachu soboru i jego sklepieniach⁷⁶. Tego rodzaju działania władz, w przekonaniu duchowieństwa i parafian, celowo doprowadziły niewykończony budynek Soboru do stanu ruiny, co w rezultacie wykorzystano do ominięcia rozwiązania sporu na podstawie, trwającego już kilka lat procesu sądowego i postanowiono drogą administracyjną zakończyć go na własną korzyść.

Kierując się powyższymi zasadami, Zarząd Miejski w dniu 22 marca 1938 roku, podjął decyzję o wydaniu orzeczenia nakazującego gminie miasta Białegostoku dokonanie remontu i wykończenia budynku soboru prawosławnego na placu Wyzwolenia w Białymstoku względem całkowitego rozebrania tego budynku⁷⁷. Stało się to formalną podstawą do przyjęcia przez Radę Miasta omówionej uchwały o rozbiórce soboru. Strona prawosławna całość postępowania uważała za wadliwą i od powyższego orzeczenia odwołała się do Wojewody Białostockiego. Jednak *21 kwietnia 1938 roku Duchownemu Konsystorzowi Prawosławnemu w Grodnie został doręczony odpis decyzji głównej Wojewody Białostockiego z dnia 12 kwietnia 1938 roku o pozostawieniu bez uwzględnienia odwołania Konsystorza od orzeczenia Zarządu Miejskiego w Białymstoku z 22 marca 1938 roku w sprawie budynku Soboru prawosławnego w Białymstoku*⁷⁸.

W dalszej kolejności, decyzję Wojewody Białostockiego Cerkiew prawosławna powzięła za niesłuszną i niezgodną z obowiązującym ówczesnie prawem i na tej podstawie zaskarżono ją do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Strona prawosławna w skardze prosiła: *Najwyższy Trybunał Administracyjny po przeprowadzeniu rozprawy, decyzje Wojewody Białostockiego z dnia 12 kwietnia 1938 roku uchylić i przekazać temuż Wojewodzie do ponownego rozpatrzenia*⁷⁹.

⁷⁶ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Odwołanie Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Województwa za pośrednictwem Zarządu Miejskiego w Białymstoku z dnia 2 kwietnia 1938 roku.

⁷⁷ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Skarga Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

⁷⁸ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Podanie Pełnomocnika Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie w sprawie budynku Soboru prawosławnego w Białymstoku pod wezwaniem Zmartwychwstania do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

⁷⁹ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Skarga Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Owa Skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 24 kwietnia 1938 roku stanowi konkluzję przedstawionego sporu. Argumentacja, jaką się posłużono, trafnie i przejrzyście ujmowała istotę problemu, zatem zaskarżone decyzje administracyjne nie wymagały już powoływania się na niejednorodną wykładnię prawa rosyjskiego w sferze nieunormowanej prawem polskim, która w całym okresie międzywojennym stanowiła podstawę rozstrzygnięć spornych kwestii dotyczących Cerkwi.

Z przeprowadzonej analizy dokumentów wynika, iż poza sporem pozostał fakt, że budynek soboru prawosławnego w Białymstoku został wybudowany przed rozpoczęciem pierwszej wojny światowej przez Cerkiew i przede wszystkim za własne środki, dodatkowo wsparte subwencją państwa. Z dokumentów nie wynika również, aby któraś ze stron procesu sądowego kwestionowała własność Cerkwi do Soboru. Jedynie powstały wątpliwości co do rodzaju charakteru i czasu, w jakim prawo własności należało do Cerkwi. Wynikało to z omówionego już orzeczenia Sądu Administracyjnego w Warszawie, które zostało uchylone wyrokiem Sądu Najwyższego. Dlatego strona prawosławna przez cały okres sporu utrzymywała stanowisko, że *Sobór stanowił bezsporną własność Cerkwi, co nigdy nie było kwestionowane ani przez Zarząd Miejski w Białymstoku ani przez inne instytucji lub osoby*⁸⁰. Na tej podstawie w skardze powołano się na naruszenie art. 377 i 380 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli⁸¹. Na podstawie dokonanej interpretacji powyższych przepisów stwierdzono, że dotyczą one jedynie właścicieli budynków, do których to powinno być skierowane wezwanie o doprowadzenie budynku do należytego stanu. Dlatego za bezpodstawne i sprzeczne z prawem uważano *zwrócenie się Zarządu Miejskiego w Białymstoku, jako władzy budowlanej do gminy miasta Białegostoku o dokonanie gruntownego remontu i wykończenia budynku Soboru prawosławnego w Białymstoku względnie całkowite rozebranie tego budynku, miało na celu nie rzeczywiste naprawienie tego budynku Soboru, ale tylko jego rozebrania, ponieważ gmina miasta Białegostoku przed wojną nie budowała tego Soboru i dlatego nie jest zainteresowana jego istnieniem, a odwrotnie od kilku już lat ujawniła zamiar rozebrania budynku soboru*⁸². Z dzisiejszej perspektywy, wiedząc o dokonanej rozbiórce soboru, możemy przyznać stuprocentową słuszność argumentacji pełnomocnika Konsystorza działającego na rzecz Soboru. Skarżący poddawał pod wątpliwość intencje Zarządu Miasta, którego działania rzekomo były nakierunkowane jedynie w celu doprowadzenia gmachu soboru do należytego stanu. Jeżeli tak było faktycznie,

⁸⁰ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Skarga Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

⁸¹ Dz. U. Nr 23, poz. 202.

⁸² APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Skarga Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

właściwym rozwiązaniem tej sytuacji byłoby polecenie naprawy budynku osobie, która wykazywała zainteresowanie w jego zachowaniu. Taką osobą prawną była prawosławna parafia w Białymstoku, której przedstawiciele w czasie dokonania oględzin budynku soboru w dniu 22 lutego 1938 roku oświadczyli, że *wszystkie konieczne remonty dla naprawy stanu zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu może przeprowadzić Konsystorz Prawosławny w Grodnie niezwłocznie własnym kosztem*⁸³.

Taki wywód był uzasadniony wcześniejszymi zamiarami władz Białegostoku, a wnioskując szerzej, praktyki władz miejscowych w rozbiórkach cerkwi były znane w innych miejscowościach. Zazwyczaj Magistraty nie informowały Konsystorza Prawosławnego o swoich postanowieniach dotyczących rozbiórek cerkwi prawosławnych, tak właśnie było odnośnie rozbiórki cerkwi pod wezwaniem Aleksandra Newskiego w Grodnie⁸⁴. Ponadto powołano się na obrzędy art. 385 Prawa budowlanego, ponieważ twierdzono, iż w danym przypadku *zostały połączone w jednej osobie prawnej władza zarządzająca naprawę lub rozbiórkę budynku soboru – Zarząd Miejski w Białymstoku, działający w charakterze właściwej władzy budowlanej, i zobowiązana do wykonania zarządzenia swego organu /naprawy lub rozbiórki budynku soboru/ – Gmina Miejska w Białymstoku, która działała przez tenże Zarząd Miejski lub w postaci Rady Miejskiej*⁸⁵. W ten sposób organ podwładny wydał zarządzenie o wykonanie pewnych czynności przez swą władzę zwierzchnią – Gminę miasta Białegostoku.

Jak wiadomo, nieustannie toczył się proces sądowy o prawo własności do gruntu, na którym wybudowano sobór i od rozstrzygnięcia tego sporu zależeć miało, czy prawosławna parafia uzyska możliwość usunięcia braków spornego gmachu, które w orzeczeniu Zarządu Miasta zagrażały bezpieczeństwu mieszkańców. Według informacji źródłowych *sprawa sądowa znajdowała się już w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, i według posiadanych przez przedstawicieli parafii wiadomości miała zostać rozstrzygnięta w najbliższym czasie*⁸⁶. Z tegoż powodu w dniu 25 kwietnia 1938 roku Konsystorz, mając na względzie wystosowaną skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zwrócił się z prośbą do Wojewody Białostockiego „o wstrzymanie wykonania zaskarżonej decyzji głów-

⁸³ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Skarga Duchownego Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

⁸⁴ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, pismo Sekretarza Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do proboszcza parafii w Białymstoku Józefa Guskiewiczza, z dnia 19 marca 1938 roku.

⁸⁵ Dz. U. Nr 23, poz. 202.

⁸⁶ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Podanie Parafii Prawosławnej w Białymstoku do Pana Prezydenta miasta Białegostoku, z dnia 29 marca 1938.

nej z dnia 12 kwietnia 1928 roku [...] do czasu rozpoznania skargi”⁸⁷ przez wspomniany Trybunał. W obronie swego stanowiska powołano się na trwający proces sądowy o plac, na którym stoi pobudowany sobór⁸⁸.

Jednak Sobór pod wezwaniem Zmartwychwstania Chrystusa ostatecznie został w 1938 roku rozebrany⁸⁹. Wykonanie zaskarżonej decyzji spowodowało poniesienie przez Cerkiew prawosławną w Białymstoku strat sięgających kilkuset tysięcy złotych. Na budowę tego soboru przed wojną zostało przeznaczony około 100 tysięcy rubli złotych. Takiej sumy pieniędzy parafia prawosławną nie była w stanie zbierać w celu budowy drugiej cerkwi w tym mieście. Nomen omen, świątyni bardzo potrzebnej dla wykonania praktyk religijnych dziesięciu tysięcy prawosławnych Białegostoku i okolic⁹⁰.

Sposób, w jaki zakończono spór pomiędzy prawnie uznanym kościołem a władzą administracyjną, nie był pojedynczym ekscesem w dziejach II Rzeczypospolitej. Opisany przykład ukazuje tendencje polityki wyznaniowo-narodowościowej Polski okresu międzywojennego do Cerkwi prawosławnej. Z pozyskanych źródeł ewidentnie wynika, iż władze Białegostoku, będąc zorientowane w sytuacji społecznej swego miasta i świadomie ignorując postulaty prawosławnej części swych mieszkańców, autorytarnie obchodziły prawo i naruszyły zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej. Niewątpliwie parafia św. Mikołaja władała racjonalną podstawą do posiadania i korzystania z Soboru. Zburzenie świątyni po raz kolejny dało wyraz niejednolitego respektowania konstytucyjnych zasad: wolności sumienia i wyznania oraz równouprawnienia wyznań.

Church of the Radiant Resurrection of Christ in Białystok

The argument about the Church of the Radiant Resurrection of Christ in Białystok shows the complex situation of the Orthodox Church in the II Commonwealth. As a former state institution of the Russian Empire, when the Empire was dissolved, the Orthodox Church faced the challenge of legal adaptation in a new state organism. The church in question was built before World War I, in the square especially allotted for that purpose, which was conveyed to St. Nicholas

⁸⁷ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Podanie Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Wojewody Białostockiego, z dnia 25 kwietnia 1938 roku.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ A. Lechowski, *Białystok. Przewodnik Historyczny*, Białystok [2009], s. 101.

⁹⁰ APDB-G, Akta Parafii św. Mikołaja w Białymstoku, materiały nieuporządkowane, Podanie Konsystorza Prawosławnego w Grodnie do Wojewody Białostockiego, z dnia 25 kwietnia 1938 roku.

parish under the Russian legislation. Practically throughout all the interwar period the Orthodox Church's financial situation was not legally guaranteed, which allowed the authorities of the city of Białystok to dent parish's ownership rights to the square. Generally prevailing unsympathetic religious and nationality policy towards the Orthodox Church weakened the position of the Białystok Orthodox society in arguments with the municipal council. Unable to reach a compromise, the Orthodox Church filed a complaint about the right to ownership of the square before the court. Yet still before the verdict is given by the court, the City Council adopts the resolution concerning demolition of the Church of the Radiant Resurrection of Christ.